W poszukiwaniu programu lewicy(2)

Wojciech Pomykało

Alternatywy współczesnego zakrętu dziejowego i ich konsekwencje dla narodu polskiego

Niewątpliwie świat współczesny znajduje się na dramatycznym, dziejowym zakręcie. Narody współczesnego świata stoją przed – mało uświadomionym jeszcze – alternatywnym zakrętem dziejowym. Z jednej strony, najbardziej prawdopodobna alternatywą jest perspektywa, w ramach której następować będzie wzrastająca koncentracja kapitału i umacniać się będą te jego najważniejsze centra, które zadecydują i to w coraz większym stopniu o globalnym kierunku rozwoju współczesnego świata. Właściwością tej alternatywy będą z jednej strony dążenia prowadzące do tego, aby dominujące centra kapitałowe coraz wyraźniej i mocniej dążyły do hegemonii nad całym światem. Przy tym hegemonia ta będzie w długotrwałej perspektywie realizowana bardziej środkami ekonomicznymi, niż politycznymi, zwłaszcza w stosunku do takich terenów, jak na przykład terytoria Federacji Rosyjskiej, których nie udało się podporządkować wielkiemu kapitałowi, w trakcie klęski i rozpadu ZSRR i całego obozu państw należących do bloku radzieckiego.

Z drugiej zaś strony, istnieje szansa na powstanie i nabranie znaczenia alternatywy lewicowej. W ramach tej alternatywy nie tylko nie ma powrotu do jakiejkolwiek recydywy tych rozwiązań, które realizował wcześniej ZSRR i państwa wobec niego satelitarne, w dramatycznym konflikcie z centrami kapitalistycznego świata. Twórcy lewicowej alternatywy muszą dokonać, jako czynności wstępnej, krytycznej oceny doświadczeń historycznych związanych z budową i obroną wspomnianej alternatywy ustrojowej.
Na wspomnianym zakręcie dziejowym, choć alternatywa kapitalistyczna pozornie wydaje się jedyna możliwą, to jednak choćby naukowe analizy związane z charakterem, miejscem współczesnego wielkiego kapitału w inspirowaniu ewolucji współczesnego świata, odpowiednio upowszechnione, mogą zagrozić dominacji ośrodków kierowniczych światowego kapitału w nadchodzących dziesięcioleciach. Zwłaszcza, gdy będzie się nasilać ich wręcz samobójcza orientacja pazernego wyciskania maksymalnego zysku. Dlatego też tak ważnym dziś zagadnieniem, jest zarówno uświadomienie sobie przez coraz szersze kręgi społeczne, dokąd prowadzi prosta ekstrapolacja obecnej sytuacji w nadchodzących dziesięcioleciach, jak i inspirowanie w licznych miejscach na świecie prób podjęcia i wypracowania lewicowej alternatywy rozwiązywania problemów poszczególnych narodów i świata.

Alternatywa prostej ekstrapolacji dotychczasowych trendów rozwojowych

Najbardziej realna, oparta o skoncentrowany kapitał ewolucja świata w nadchodzących dziesięcioleciach jest wyjątkowo groźna dla ludzkości. W ramach realizacji takiego wariantu przyszłości, umocni się liczebnie jeszcze mniejsza niż obecnie, ale sprawnie działająca grupa rodzin wielkiego kapitału, które dość skutecznie rządzić będą globalnym światem. Ważnym elementem tej sytuacji, będzie utrzymanie swoistej dysproporcji na świecie między globalizacją ekonomiczną a społeczno-polityczną. Mówiąc innymi słowami, oznaczać to będzie, że umocnią się międzynarodowe korporacje, które będą produkować większość towarów i zajmować się ich dystrybucją a gospodarka świata będzie w coraz większym stopniu strukturą zarządzaną w centralistycznych, pozanarodowych ośrodkach dyspozycyjnych. Z drugiej zaś strony, w ramach tej alternatywy, wielki kapitał skutecznie nie dopuści do powstania światowego parlamentu, a tym bardziej światowego rządu. Taka sytuacja, będzie powodowała wzmożoną dominację wielkiego kapitału nad przytłaczającą większością świata, a w efekcie zakamuflowane, ale skuteczne sterowanie losami ludzkości przez ukryte, a przynajmniej mało widoczne centra takiego zarządzania. Będzie to oznaczało też, że zrazu państwa narodowe, a w przyszłości też struktury narodowe, będą elementami globalnego świata, o coraz mniejszym znaczeniu, łącznie ze skutecznym przekształceniem ich w swoiste skanseny z poprzednich epok.
Najważniejszym jednak elementem tej alternatywy ustrojowej, będzie ewolucja jednostki ludzkiej. Wielki kapitał coraz bardziej władczy wobec większości ludności globalnego świata, dotąd nigdy nie stawiał przed sobą, ani nie będzie stawiał przed sobą w przyszłości, jakichkolwiek zadań w tym zakresie. Nadal pozornie najważniejsze funkcje w zakresie faktycznego kształtowania modelu człowieka i jego osobowości będą stawali przed sobą rodzice, szkoły i uczelnie, uczeni zajmujący się tą problematyką. Przy tym moi uczeni koledzy – tak jak ja – specjalizujący się w tej sferze problemów realizując je z właściwą dla części uczonych bufonadą, prześpią wraz z miliardami ludzi współczesnego świata, zmiany mechanizmów funkcjonujących w tym obszarze.
Tylko naprawdę, to nie rodzice, szkoły i uczelnie oraz niesamodzielnie działające media, a właśnie największy kapitał globalnego świata nabrał już dominującego znaczenia w procesie masowego kształtowania osobowości głównie młodych pokoleń i będzie miał wpływ jeszcze bardziej dominujący i ciągle wzrastający. Dlatego dla kapitału, możliwie największa część ludzkości ma być przede wszystkim konsumentem gorliwie zabiegającym o posiadanie i użycie, nasilającym swoje preferencja aż do osiągnięcia przez nie monstrualnego i karykaturalnego wymiaru. Kapitał już dysponuje i będzie dysponował w przyszłości jeszcze lepszymi niż dotąd instrumentami inspirującymi nasilenie konsumpcji i chęci użycia, coraz większych kręgów ludzi, z wielomiliardowego społeczeństwa globalnego. Z natury rzeczy będzie to rodziło atrofię jakichkolwiek orientacji prospołecznych, albowiem człowiek będący produktem kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego w coraz większym stopniu będzie uważał, że wszelakie odmiany postaw prospołecznych, w tym zwłaszcza pronarodowych, to niemodny i niepotrzebny strój ludzi epok przeszłych, który przeszedł nieodwracalnie do historii prawie starożytnej.
W ramach realizacji prezentowanej alternatywy przyszłego społeczeństwa, siły ewentualnie w nim dominujące nie będą zainteresowane ani ochroną środowiska, ani likwidacją na świecie sfer ubóstwa i wykluczenia. W ograniczony sposób będą inspirowały społeczno-ekonomiczny rozwój gospodarki globalnego świata.
Istotną przeszkodą w dłuższym dystansie realizacji prezentowanej alternatywy ustrojowej będzie istnienie, sukcesy i umacnianie się Chin. Można sobie jednak wyobrazić scenariusz rozwoju sytuacji, że społeczeństwo chińskie nie będzie podlegać tak przedstawionym trendom

rozwojowym i dość odmiennie będzie rozwijało się w oparciu o inne koncepcje i zasady, przez długie dziesięciolecia koegzystując z większością świata kapitalistycznego, ukształtowanego w specyficzny sposób, w ramach alternatywy, którą przedstawiłem.

Alternatywa lewicowa oraz szanse i kłopoty jej narodzin i rozwoju

Jak już zwracałem uwagę, we współczesnym świecie prawdopodobieństwo zakłócenia trendów rozwojowych opartych na trwaniu i rozwoju społeczeństwa ludzkiego, opartego o dominację coraz większych potęg finansowych kapitalistycznego świata, posiada ograniczoną szansę realizacyjną w znacznych częściach współczesnego świata. Skomplikowanie współczesnych struktur ekonomiczno-społecznych oraz wyspecjalizowanie w skutecznym rządzeniu coraz węższych kręgów faktycznych władców większości współczesnego świata powoduje, że przytłaczająca większość ludzkości nie wie na jakim świecie żyje, od czego zależy ich los i łatwo godzi się na przyjęcie swojej sytuacji, która została im narzucona, jako jedynej możliwej alternatywy, dla której nie ma żadnej propozycji konkurencyjnej, która byłaby możliwa do realizacji we współczesnym świecie.
Jednakże sytuacja pod tym względem zaczyna się zmieniać, z wyraźnymi symptomami tego zjawiska występującymi też w naszym kraju. Znaczna część naszego narodu, dla przykładu ze szczególnym uwzględnieniem jego młodego pokolenia, nie tylko coraz boleśniej odczuwa, iż porządek świata narzucony i realizowany przy udziale polskich emisariuszy tego „wielkiego" i „dominującego" świata, nie jest najlepszy z możliwych, i zaczyna się buntować. Bunt ten na razie nie jest silny oraz w dużej mierze bezmyślny. Wystarczy, że ktoś, kto pretenduje do roli przywódcy, głośno krytykuje istniejący stan, aby zyskał irracjonalne w swej istocie, ale gorące i skuteczne poparcie. Powoli jednak kształtujący i nasilający nurt światowego i polskiego niezadowolenia z dominacji kapitału nad globalnym społeczeństwem, będzie się powiększał. Będzie on w coraz większym stopniu oparty nie na reakcjach już nie emocjonalnych a głęboko racjonalnych.
Nieprzypadkowo książka Thomasa Pikettego zrobiła taka karierę zarówno na świecie jak i w naszej ojczyźnie, a dziś jest w coraz większym stopniu inspiracją, już nie tylko do tego, aby odsłonić prawdziwą „kuchnię" rządów nad współczesnym globalnym światem, ale w coraz większym stopniu, skutków tych rządów. To potężne liczące setki stron dzieło, z którego wynika, że dochody wielkiego kapitału rosną szybciej niż coraz bardziej hamowany rozwój społeczno-gospodarczy i płace ludzi, powoli zacznie docierać do nie tylko wąskiego grona uczonych, ale też do szerokich kręgów współczesnych ludzi pracy a zwłaszcza coraz lepiej wykształconego młodego pokolenia. W narodzie polskim, jak i w licznych innych narodach świata, musi to budzić buńczuczne, ale o wielkich konsekwencjach społecznych przekonanie, że można kreować swego życia inaczej, niż według schematu narzuconego przez współczesny wielki kapitał.
Ważnym czynnikiem uprawdopodobniającym szanse na rozwiązanie problemów nierozwiązywalnych w ramach kapitalistycznej alternatywy ustrojowej, jest wypracowane obecnie doświadczenie chińskie. Już pierwsze elementy tego doświadczenia, które polegały na zapewnieniu narodowi chińskiemu w ciągu kilkudziesięciu lat wielokrotnego pomnożenia jego gospodarki, musiało stać się powodem trudnych dla kapitalistycznych alternatyw ustrojowych pytań. Wbrew bowiem temu, co mówił i pisał A. Michnik, nieudana alternatywa ustrojowa wobec kapitalizmu w postaci ZSRR i krajów o podobnym ustroju, okazała się ostatecznie reformowalna a w ramach takich reform kraj, który je zrealizował, przezwyciężył jej generalna

chorobę w postaci niezdolności do zapewnienia odpowiedniej wydajności pracy, będącej niezbędną podstawą ogólniejszego rozwoju gospodarczego, ale w dalszej perspektywie, rozwiązania spraw bytowych narodu, który się na takie rozwiązania ustrojowe zdecydował. Ciekawe, że osobiście Adam Michnik i jego „Gazeta Wyborcza" zastosowali w swoim stosunku do przemian chińskich iście gogolowską zasadę, polegającą na tym, że przyjęto ,że Chin po prostu nie ma, gdy osiągają one sukces, natomiast pojawiają się na tych łamach, gdy wydarzy się tam coś niekorzystnego. Dzięki takiej praktyce redakcyjnej „Gazety Wyborczej" jej czytelnicy nie wiedzą, że Chiny stały się pierwszym mocarstwem eksportowym świata i drugim mocarstwem przemysłowym szybko doganiającym USA, kraju tak jednostronnie uwielbianego przez twórców i współczesnych realizatorów największego wroga w Polsce lewicowej alternatywy, mogącej inspirować rozwój świata i nasze ojczyzny w nadchodzących dziesięcioleciach.
W sumie więc, lewicowa alternatywa ustrojowa zaczyna na świecie przedstawiać być tylko nierealną mrzonką, utopią, a staje się w coraz większym stopniu podstawa poszukiwań coraz skuteczniejszych poszukiwań rozwiązania problemów, który przynosi ludzkości współczesny etap jej rozwoju.

Elementy lewicowej wizji ustrojowej

Najważniejszą podstawą skonstruowania wizji ustrojowej lewicy, który byłaby w stanie być podstawą uzyskania poparcia szerokich rzesz ludzi pracy dla tej wizji, jest krytyczne odniesienie się twórców i inspiratorów takiej wizji do własnej lewicowej przeszłości. Dlatego pierwszą część tego opracowania poświęciłem tej właśnie sprawie. Jednakże ostatecznie o atrakcyjności wspomnianej wizji zadecyduje tylko jej atrakcyjność dla większości ludzi współczesnego świata i jego poszczególnych narodów i ścisłe korespondowanie jej zawartości merytorycznej z masowym doświadczeniem ludzi pracy we współczesnym świecie i jego ważnych częściach. Najważniejszym jej elementem powinno być zaproponowanie innej perspektywy dla człowieka i kształtu jego osobowości, możliwie atrakcyjnej dla przytaczającej większości ludzi we współczesnym świecie. Dlatego w programie lewicowym, jako najważniejszy jego element, powinno być zarysowanie szansy godnej pracy i życia człowieka z zapewnieniem mu przekonywującej wizji całożyciowej satysfakcji. W ramach takiej wizji człowieka, lewica powinna ogłosić światu, a jej reprezentanci poszczególnym narodom, iż zachodzi konieczność masowej obrony jednostek ludzkich przed ich deformacją, związaną z nadmiernym skoncentrowaniu ich uwagi na posiadaniu i użyciu z zastąpieniem jej inspirowaną orientacją na wielostronny rozwój, w tym zwłaszcza na skuteczne połączeniu jej sukcesów w zakresie przynoszącej wielostronną korzyść pracą z korzystnym rozwiązywaniem indywidualnego i zbiorowego bytu materialnego, z satysfakcjami związanymi z umocnieniem i rozwojem ich rodzin oraz własnych wspólnot narodowych.
W ramach inspirowania i realizowania tej alternatywy ustrojowej lewica ma obowiązek stwierdzić i upowszechnić szeroko to twierdzenie, że inspirowanie przez współczesny kapitalizm atrofii orientacji prospołecznych, w tym pronarodowych jednostek ludzkich, to inspiracja groźna dla generalnych losów człowieka. Dlatego też, obok zaproponowania innej niż współczesna kapitalistyczna wizji pomyślności jednostki ludzkiej, lewica w swoich działaniach programowych ma obowiązek zaproponować zahamowanie deprecjacji struktur narodowych, a nawet wręcz doprowadzenie do ich prawdziwego renesansu w zaawansowanych fazach XXI wieku. Ważnym też elementem programu lewicy powinno być

zapewnienie odpowiedniej harmonii pomiędzy postępem technicznym, wzrostem wydajności pracy a konsumpcją szerokich kręgów globalnego społeczeństwa ludzkiego. Zarówno w wymiarach globalnych, kontynentalnych jak też narodowych i regionalnych. Po prostu każda jednostka ludzka niezależnie, w jakiej rodzinie się urodziła, gdzie mieszka, ma prawo do godziwego i satysfakcjonującego życia.
Aby to wszystko było możliwe, lewica w swym programie powinna domagać się i bezpośrednio realizować przeobrażenia służące temu, aby niepełna i obarczona wieloma ułomnościami globalizacja, została wzbogacona o nowe elementy. Jej generalny kształt i realizowane zmiany i procesy przeobrażające funkcjonowanie powinny służyć nie tylko wielkiemu kapitałowi a wszystkim narodom współczesnego świata, wszystkim klasom i warstwom społecznym. Dzięki temu, że zyski osiągane w wyniku globalizacji byłyby tak obciążane podatkami, aby nie tyle przyczyniały się jedynie do gwałtownych wzrostów fortun nielicznych, ale też do rozwiązania fundamentalnych problemów całej ludzkości, wszystkich narodów, w tym likwidacji naruszenia środowiska, doprowadzenia do pełnej rekultywacji gleby i zapewnienia czystości powietrza. Kreując takie programy, lewica powinna dążyć do wykreowania nowych rozwiązań ustrojowych. Podstawą wizji w tym zakresie, powinno być odrzucenie teorii, że klasa kapitalistów pozostaje z natury rzeczy w śmiertelnym konflikcie z ludźmi pracy, z ich interesami zarówno w wymiarach narodowych, jak i globalnych. Mimo niewątpliwych sprzeczności interesów miedzy tymi strukturami społecznymi, dominuje w stosunkach między nimi rzeczywisty naczelny, wspólny interes, którym jest dalszy rozwój a nawet rozkwit rodzaju ludzkiego, uratowanie naszej planety przed jej zniszczeniem, zapewnienie człowiekowi nowej fazy jego skutecznego, nieustannego rozwoju.
Dlatego też, zarówno w wymiarze globalnym, jak i w wymiarach kontynentalnych i narodowych, lewica powinna wystąpić jako orędownik rzetelnej współpracy wszystkich odmian kapitału z ludźmi pracy, jako renesans niezbędnego czynnika zapewniającego przyszłość ludzkości naszego globu oraz indywidualnego człowieka i tak ważnych jego rodzinnych i narodowych struktur. Jednocześnie w swoim programie lewica powinna odnieść się do miejsca i roli warstwy managerów w obecnym, a zwłaszcza przyszłym świecie. W coraz trudniejszych okolicznościach, w których funkcjonuje współczesny człowiek, jako jednostka ludzka i jako różne jego zbiorowości, sytuacja wymaga udziału w rozwiązywaniu jego problemów fachowców od zarządzania. Jednakże , tak jak kapitalistów, a zwłaszcza wielki kapitał ciągnie do maksymalizacji swoich zysków i zahamowania poprawy standardów życia ludzi pracy ,a nawet dokonywania regresów w tym zakresie, tak managerów jako jednostki i jako członków określonej warstwy społecznej, ciągnie do alienacji. Czyli do zaspakajania w sposób wyolbrzymiony swoich egoistycznych interesów, kosztem innych struktur społecznych a zwłaszcza kosztem ludzi pracy. Jeśli bowiem kapitaliści potrafią zadbać, aby managerowie jako warstwa wiernie im służyli, to ludzie pracy nie są w stanie w pełni sobie tego zapewnić. Dlatego koncepcje służące budowaniu dezalienacyjnych elementów funkcjonowania warstwy managerów, to wielki intelektualny, naukowy i praktyczny problem, który z inicjatywy lewicy powinien być rozwiązywany. Natomiast proces tych rozwiązań ciągle doskonalony. Nie ma bowiem w tej dziedzinie rozwiązań doskonałych i ostatecznych.
W swoim programie globalnym i programach narodowych, lewica powinna inaczej niż to dzieje się we współczesnych kapitalistycznych społeczeństwach, rozwiązywać problemy rozwoju nauki, w tym zwłaszcza nauk społecznych, edukacji wszystkich szczebli oraz funkcjonowania światowego i narodowych systemów informacyjnych. Jeśli chodzi o naukę, to jest ona w XXI wieku najważniejszą siła rozwojową współczesnego globalnego i narodowych społeczeństw.

Jeśli chodzi o nauki techniczne, medyczne, matematyczno-przyrodnicze, to we współczesnym świecie przywiązuje się wielką wagę do inspirowania i preferowania ich rozwoju. Niezależnie, czy ma to miejsce w krajach kapitalistycznych, należących do sfery wpływów wielkiego północno-amerykańskiego mocarstwa, czy zachodniego rejonu świata, czy też Chin, czy współczesnej Rosji. Jednakże i w tej dziedzinie lewica powinna dokonać głębokich istotnych zmian. Polegać one powinny na tym, że uczeni tych dziedzin nauki powinni być prawdziwymi bohaterami ludzkości oraz poszczególnych narodów. O wiele ważniejsi, niż szczególnie preferowani obecnie różnego rodzaju celebryci. Powinni być bohaterami, zwłaszcza młodego pokolenia, znani powszechnie z imienia i nazwiska, z popularyzowanie ich znaczenia i trudnych dróg dochodzenia do tak ważnych dla całej ludzkości ich sukcesu. Ich sylwetki powinny być wzorcami osobowymi, inspiracją młodego pokolenia.
Natomiast znacznie gorzej przedstawia się we współczesnym świecie sprawa roli uczonych szeroko pojętych nauk społecznych. Współczesny wielki kapitał w dużej mierze podporządkował sobie te sfery nauki, które z niebywałymi trudnościami podejmują trud badań niewygodnych dla wielkiego kapitału. Wystarczy zwrócić uwagę, na to, jak odkrycia T. Pikietty'ego zrodziły niechętny do niego stosunek w czołowej uczelni kapitalistycznego świata w Harwardzie i jak dziś próbuje się manipulować i minimalizować znaczenie jego odkryć naukowych.
Natomiast jeśli chodzi o system edukacji, to czas powiedzieć ostro i wyraźnie: szkoły i uczelnie częściowo kształcą, ale w sprawach społecznych bardziej ogłupiają niż kształcą. Jest to całkowicie zrozumiale i naturalne. Wielki kapitał nie jest zainteresowany, aby szkoły i uczelnie w zakresie prezentacji zjawisk społecznych odsłaniały to, czym w głębokim ukryciu są one zainteresowane. W Ameryce Północnej wielki kapitał zabezpieczył się przed tym, aby szkoły wyższe nie podważały jego dominacji, dzięki temu, że obok świadczeń na to szkolnictwo z budżetu federalnego i budżetów stanowych, dokonuje się wpłat z odpisów podatkowych, które są ważnym źródłem tworzenia materialnych podstaw funkcjonowania północno-amerykańskich uniwersytetów i innych szkół wyższych. Jednakże jest to też podstawa wywierania na te uczelnie politycznego, ideologicznego i intelektualnego wpływu ze strony wielkiego kapitału.
W swojej wizji szkół i uczelni przyszłości, lewica powinna jasno i wyraźnie zadeklarować wyzwolenie szkół, uniwersytetów i innych szkół wyższych z jednostronnego podporządkowania innym interesom, niż interesy narodowe, kontynentalnie i globalne przedstawicieli tych zbiorowości ludzkich z zachowaniem ich wielkiej niezależności. Jeśli chodzi oświatowy system informacyjny, to jest on ze szczególna starannością i pieczołowitością podporządkowany interesom wielkiego kapitału. Najważniejsze agencje, które fabrykują i przekazują światu fundamentalne informacje o wydarzeniach, podporządkowane są bezpośrednio interesom reprezentantów wielkiego kapitału i ściśle dobierane i faszerowane w określonych centrach informacyjnych, które dbają, aby „pokarm informacyjny", który dociera do globalnej ludzkości, nie zawierał informacji niewygodnych dla wielkiego kapitału lub, aby były one w specyficzny sposób schowane w informacjach o pobocznej, mało znaczącej roli społecznej.

Rola polskiej lewicy w przybliżeniu świata do realizacji jego przeszłości wolnej od kapitalistycznej dominacji.

Naród polski odegrał szczególną rolę w obaleniu ustroju, który miał być według części lewicy korzystną alternatywą wobec ówczesnego ustroju kapitalistycznego. Alternatywa ta była dokuczliwa dla wszystkich narodów, którym była narzucona lub które ją dobrowolnie wybrały. W

miarę jak ujawniały się coraz bardziej jej wady strukturalne, we wszystkich narodach, ludzie pracy oceniali ją coraz bardziej krytycznie i byli skłonni ją obalić. Jednakże głównie Polacy podjęli trud i to trud skuteczny pozbycia się jej. I to polscy ludzie pracy a nie organizatorzy tego obalenia kierujący się często innymi niż interesy polskich ludzi pracy powinni być głównymi uznanymi, cenionymi bohaterami tego epizodu polskiej, narodowej historii. Udział szerokich kręgów narodu polskiego w zmianie ustrojowej wydaje się świadczyć o pewnych właściwościach naszego narodu. Jesteśmy narodem emocjonalnie oraz racjonalnie gwałtownie reagującym na wszystko, co zagraża naszemu narodowemu bytowi i może się przyczynić do zagrożenia naszego bytu indywidualnego i zbiorowego. W średniowieczu byliśmy jednym z ważniejszych narodów i państw Europy. Potem ponad 100 lat, pozbawieni zostaliśmy państwa narodowego, co odgrywa fundamentalną rolę w zapewnieniu indywidualnej i zbiorowej pomyślności przedstawicieli każdego narodu. Przez lata 1944-89, korzystaliśmy z ograniczonej suwerenności.

Obecnie nasze narodowe losy są kolejny raz zagrożone. Globalny kapitalistyczny świat podważa i deprecjonuje narodowe struktury. Tworzy to wszystko razem zapotrzebowanie, aby polska lewica po raz pierwszy w dziejach stała się najważniejszą siłą odbudowy naszego narodowego znaczenia i narodowej pomyślności. Nie spełniła takiej nadziei rewolucja burżuazyjna 1989 roku dokonana w Polsce. Funkcjonujemy w warunkach osiągania przez nasz naród dość niskiego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego, pozbawiono nas narodowego przemysłu, rozwiniętego narodowego rolnictwa, narodowego wielkoprzestrzennego handlu i co najważniejsze, podstawy suwerenności i niezależności każdego współczesnego kraju własnej, narodowej bankowości. Lewica polska dotąd w ograniczonym stopniu kwestionowała taki model życia i działalności współczesnego narodu polskiego, który został nam narzucony przez wielki kapitał. Czas obecnie wykorzystać istniejącą sytuację, do zaprogramowania i podjęcia działań służących nadaniu naszemu narodowi szczególnego znaczenia w Europie i na świecie.

Najważniejszym celem w tym zakresie, który powinien być wyeksponowany w programie lewicy, powinna być odbudowa i rozwój ekonomicznej podstawy naszej perspektywy rozwojowej. Należy w tym zakresie zdefiniować narodowe priorytety. Czas przystąpić do kreowania wizji powtórnej industrializacji naszego kraju, zastosowania silnych bodźców rozkwitu polskiego, ekologicznego rolnictwa i zabezpieczenia naszych interesów przez zbudowanie polskiego, narodowego, wielkoprzestrzennego handlu. Czas podjąć z inicjatywy lewicy działania zmierzające do tego, aby Polska miała produkty narodowe, które przynoszą nam nie tylko odpowiednie zyski, ale też będą miały międzynarodowe znaczenie w rodzinie krajów europejskich i światowych.

Jest hańbą rządzących w Polsce po 1989 roku, że Polska nie posiada własnej konstrukcji samolotu, samochodu, komputerów i innego nowoczesnego sprzętu przemysłu najnowocześniejszych technologii.

Polaków i Polskę stać na takie produkty i tylko kompradorstwo służalczych wobec centrów kapitalistycznych świata elit rządowych powoduje, że takimi produktami nie dysponujemy. Podobnie stać nas na nowoczesne rolnictwo, w pełni ekologiczne, na zbudowanie polskiej , nowoczesnej bazy turystycznej, choćby na unikalnych ekologicznie terenach polskich Mazur i w innych regionach naszej pięknej ojczyzny.

Innymi słowy, nawet w warunkach, w których przynależymy do ciągle dominującego świata kapitalistycznego, w którym zagraniczny kapitał skazuje zwłaszcza małe i średnie narody na wegetację, z inicjatywy lewicy naród polski powinien zostać podjęty trud zapewnienia sobie przez nasz naród odpowiedniego miejsca w Europie i w świecie.

Generalnie rozwiązanie naszych problemów, powinno być związane z naszym udziałem w zmianie oblicza współczesnego globalnego świata. Nie jest to świat korzystny dla rozwoju współczesnych jednostek ludzkich, dla rodzin i narodów, oraz powstających społeczności kontynentalnych. Nadchodzą czasy, w których to się będzie zmieniać. Dla znaczenia poszczególnych narodów, będzie miało znaczenie, jaki będzie ich udział w tych zmianach. Polacy, którzy słusznie obalili historycznie nie przynoszącą ani zysków, ani chwały antykapitalistyczną hybrydę ustrojową, są predysponowani aby stać się bojownikami nie tylko o własne interesy, ale o korzystne dalsze losy Europy i świata. Mamy dobre narodowe predyspozycje do takiej roli. Aby do niej jednak dorosnąć, należy krytycznie się odnieść też do polityki zagranicznej realizowanej przez przedstawicieli naszej władzy po 1989 roku. Nie możemy sobie jako naród, a zwłaszcza jako lewica zapisać na konto narodowych osiągnięć to, że uczestniczyliśmy w realizacji północnoamerykańskich planów w Iraku i Afganistanie, albowiem były one bardziej podporządkowane realizacji interesów wielkiego kapitału tych krajów, niż faktyczną walką z terroryzmem.
Krytycznie odnosząc się do zmiany granic Europy przez współczesną Rosję, lewica polska w swym programie, powinna też negatywnie odnieść się do rozwijania w Polsce histerii związanej z wyolbrzymianym niebezpieczeństwem rosyjskiej agresji zbrojnej na nasz kraj. Nie w naszych też narodowych interesach są działania propagandowe, antagonizujące stosunki polsko-rosyjskie, które nic nam nie dają, a odcinają nas od bardzo potrzebnego dla nas rynku rosyjskiego.

Decydujące przedsięwzięcie

Potęga współczesnego wielkiego kapitału, polega na skoncentrowaniu w rękach coraz mniej licznych, coraz większego majątku. W tym znaczna ilość środków finansowych, których rola we współczesnym świecie systematycznie wzrasta. Aby rządzić światem, współcześnie kapitaliści nie muszą tworzyć partii politycznych, struktur realizujących ich cele. Ich technologia rządzenia realizowała jest przez zgromadzony majątek , a zwłaszcza nieograniczone środki pieniężne . Wszyscy ci, którzy chcieliby zmienić taki stan rzeczy, i to nie poprzez zlikwidowanie wielkiego kapitału a ograniczenie jego dochodów poprzez racjonalne podatki, okiełznać jego skłonność do maksymalnego zysku, muszą sile kapitału przeciwstawić inną równie potężna siłę. Na razie wyłącznie potencjalną. Taką siłą może stać się polityczna i związkowa, sprawna i dynamiczna organizacja (organizacje) ludzi pracy.
Kapitalistów jest garstka, ludzi pracy najemnej i drobnych przedsiębiorców miliardy. Garstka może skutecznie rządzić miliardami ludzi dlatego, że miliardy te są rozproszone, niezorganizowane, celowo i nie tylko celowo zantagonizowane między sobą. Dlatego też, że nie posiadają świadomości rzeczywistej sytuacji we współczesnym świecie, wmówiono im, że to, co jest, być musi. Jest nieuniknione i konieczne. Oraz, że nie ma szansy na zmianę tego co już istnieje.
Miliardy ludzi nie zdołały jeszcze zrozumieć, że ewolucja ludzkości inspirowana faktycznie, choć wcale nie celowo przez wielki kapitał współczesnego świata, wiedzie do głębokiej degradacji człowieka. Do długotrwałej, mało bolesnej , ale skutecznej śmierci cywilnej narodów. Podważa funkcjonowanie rodziny. Doprowadza do nieodwracalnego naruszenia środowiska. Ale najważniejsze – ludzie pracy, nie wiedzą, że to wszystko można odwrócić, zmienić, bez nawrotu do alternatywy ustrojowej, która nie zdała historycznego egzaminu.
Lewica odcina się od tej alternatywy, oferuje dziś wizje innego uporządkowania świata, niż ta

którą narzuca ludziom współczesny, wielki kapitał i ta, która miała być dla niego alternatywą, a okazała się brzemienna w strukturalne wady.
Na razie taka alternatywa, która przybierze charakter programu lewicy zmian współczesnego świata i ważnych jego segmentów może się wydawać wielu niepotrzebnym papierkiem, czy nie mającym znaczenia słowem. Bo świat rzekomo i tak pójdzie w kierunku wyznaczonym przez kapitalistycznych możnych. Tymczasem, to jest nieunikniona konieczność.
Świat można i trzeba zmienić. Poszczególnym narodom i ludziom pracy całego świata trzeba dać szansę. Negatywne zjawiska we współczesnym świecie już podlegają i będą podlegały intensyfikacji. Światowy kapitał i jego pomocnicy rozbestwili się, bezkarnie popychają świat w bardzo złym i niebezpiecznym dla ludzkości kierunku. Wierzą, że ich panowanie jest wieczne. Ich pazerność dynamicznie wzrasta i przekłada się na niewyobrażalne zyski. Czas na zamknięcie ich w narzuconych ramach potrzebnej ludzkości ich działalności nadchodzi. Musi nadejść, jeśli ludzkość chce uratować swe istnienie. Lewicowe programy rozwiązania narodowych, kontynentalnych i globalnych problemów powinny stać się ważnym czynnikiem przyspieszenia korzystnych zmian fundamentalnego charakteru.
Opracowanie alternatywnej do współczesnej kapitalistycznej wizji nadchodzącego świata w postaci programu współczesnej lewicy to nie tylko konieczność, to niezbywalny obowiązek.

Wojciech Pomykało, *prof. dr hab., wybitny pedagog, prezes Fundacji Innowacja*